

Idea Slow City jako metoda rewitalizacji i aktywizacji obszarów małych miast

Mgr inż. arch. Hanna Szymczak, mgr inż. arch. Grzegorz Kmiecik, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Instytut Budownictwa i Geoinżynierii

1. Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach wszystko mamy na wyciągnięcie ręki. Wystarczy wejść na odpowiedni serwis następnie kliknąć myszką i już zwiedzamy Rzym online, uczymy się mówić po fińsku i wiemy jak upiec croissant. Mnogość informacji i szybki dostęp do nich powodują, że nie jesteśmy w stanie z natłoku danych wyodrębnić tego, co naprawdę istotne, zachwycić się tym, co jest piękne. Często zdarza się, że to, co wartościowe, nam po prostu umyka. Internet przesycony jest wiadomościami i obrazami, które szybko powszednieją, stąd oczekujemy rzeczy wciąż nowych i spektakularnych, bo tylko silne bodźce są w stanie nas poruszyć. W tej kulturze masowości, powszechnej globalizacji często zatracamy siebie.

2. Kultura fast

Styl życia fast sięga jeszcze lat 80., kiedy to w Stanach Zjednoczonych karierę zawodową zaczyna pokolenie młodych ludzi zwanych *yuppie*, czyli *Young Upwardly Mobile Professionals*: „młodzi, pnący się w górę profesjonalści”. Generacji, której celem było pięcie się po szczeblach korporacyjnej kariery, życie w luksusie bez zobowiązań, popijanie hektolitrow kawy podawanej na wynos w sieciowych restauracjach typu fastfood. Styl takiego życia opierał się bardziej na „mieć” niż „być”. Postawą tą dodatkowo promował szybki rozwój technologiczny, dający nieograniczone możliwości działania w skali globalnej nastawione na spektakularny efekt. Jednak to, co sprzyjało rozwojowi ekonomicznemu, dawało niestety również negatywne skutki uboczne, z którymi powszechnie kojarzy się pokolenie *yuppies*. W trakcie wspinaczki po szczeblach kariery pojawiała się niezdrowa rywalizacja, ograniczenie czasu dla rodziny przy ciągłym pędzie za osiągnięciem sukcesu ekonomiczno-społecznego.

Prestiż wyuczonego zawodu, kariera, wysokość uzyskiwanych dochodów stały się wartością wyższą, niż kontakt z najbliższą rzeczywistością. Z czasem skala tych negatywnych cech kapitalizmu stała się niepokojąco duża. Okazało się, że wybór takiego stylu życia miał oprócz ekonomicznych bardzo dalekosiężne konsekwencje społeczne wynikające z ludzkiego egoizmu i wiary w powodzenie oparte tylko na postępie technologicznym [2].

3. Nowy początek

Wraz z ogólnosiwiatowym kryzysem gospodarczym z 2008 roku, oczywistym staje się fakt, że dotychczas zachwiane były

podstawowe wartości moralne, że w pogoni za zyskiem nie zastanawiano się nad konsekwencjami niepohamowanego pomnażania kapitału. Kryzys finansowy przyniósł pewnego rodzaju oczyszczenie, zwalnia rynek i niejednokrotnie styl życia. Pojawiają się pojęcia *slow life*, *organic*, *slow food*.

W życie zawodowe wkracza młoda generacja ludzi nazywana *muppies*, która łączy w sobie „*millennials*” i „*yuppie*” i stawia na zrównoważoną karierę. Cechuje ją podobny poziom ambicji osiągnięcia sukcesu, ale poprzez karierę za własnych, nie korporacyjnych zasadach. Życie *muppies* krąży wokół internetu, to tam robią zakupy, piszą blogi i tam poszukują pomysłu na biznes, który stawia na indywidualizm. Docierają do klienta przez założenie start-up. Sukces dla *muppies* to bycie najlepszym w danej dziedzinie i realizacja tego na własnych warunkach, a nie za wszelką cenę. Równocześnie szanują czas wolny i chwile spędzone z rodziną. Łączy ich ambicja, dobre wykształcenie i życie zgodnie z własnymi przekonaniem i praca zgodna z zainteresowaniami. Szukają różnych od bankowych form finansowania biznesu, często korzystając z dofinansowań. Są prospołeczni, uwrażliwieni na problemy globalne, dokonują świadomych wyborów, odżywiając się zdrowo, korzystają z organicznej certyfikowanej żywności. Żyją lokalnie, ale myślą globalnie [3].

4. Slow City/Cittaslow geneza

Na bazie tych światopoglądowych przemian społecznych i ekonomicznych pojawia się ruch *Slow City*, który doskonale wpisuje się w pokryzysową aurę propagowania zrównoważonego stylu życia. Powstaje w 1998 roku we Włoszech, kiedy to Europa zaczyna walczyć z kosmopolitycznymi zagrożeniami i rozumie, że rozwoju gospodarki nie może opierać się jedynie na pomnażaniu dochodu, ale musi odbywać się w poszanowaniu środowiska, wartości ogólnoludzkich zapewniających rozwój i dobro człowieka. Niestety w latach 90. jesteśmy jeszcze na początku tej drogi, hołdując myśleniu, że właściwe wykształcenie, praca w dużym mieście są gwarantem sukcesu. Bezrefleksyjnie popełniamy błędy „starej” Europy. W pogoni za pracą, sukcesem i dobrobytem zaczyna się proces migracji ludzi do miast, a rynek pracy w mniejszych miejscowościach staje się mocno ograniczony. Następuje proces kurczenia małych miast.

Ideą międzynarodowego stowarzyszenia *Cittaslow/Slow City* jest propagowanie potencjału mniejszych miejscowości jako alternatywny dla życia w dużych miastach, pośpiechu i postępującej globalizacji. Miasta zrzeszone w sieci stawiają na zrównoważony

rozwój poprzez świadomą politykę miejską, odpowiednie relacje między wzrostem gospodarczym, środowiskiem i poprawą jakości życia mieszkańców. Koncentrują się na działaniach społecznych i środowiskowych. Dbają o zachowanie niepowtarzalnego charakteru każdego z miast, odnawiając zabytki, propagując lokalną wytwórczość, kuchnię oraz tradycje gościnności. Idea Cittaslow zakłada na każdej płaszczyźnie swojego działania wykorzystywanie nowoczesnych technologii i nowatorskich sposobów organizacji miasta, tak aby spokojne tempo życia nie stało w sprzeczności z ciągłym i przemyślanym rozwojem. Do międzynarodowego stowarzyszenia aspirować mogą tylko miasta liczące mniej niż 50 tys. mieszkańców. Obecnie w polskiej sieci, poza licznymi miastami z Warmii i Mazur, znajdują się również ośrodki z innych regionów Polski (Kalety, Murawana Goślina, Nowy Dwór Gdański, Prudnik, Rejowiec Fabryczny), łączenie 26 miast. Na całym świecie do ruchu należy 225 miast z 30 krajów. Siedzibą biura Międzynarodowej Sieci Miast Cittaslow jest włoskie miasto Orvieto [4, 5].

5. Slow City zrównoważony rozwój i koncepcja działania

W dobie pracy zdalnej, internetu, możliwość mieszkania w mniej szej miejscowości urzeczywistnia. Możemy pracować w domu, realizując zlecenie na drugim kontynencie, natomiast dzieci wychowywać w bardziej sprzyjających i bezpiecznych warunkach, nie mówiąc o mniejszych kosztach utrzymania. Idea Slow City sprzyja tym tendencjom, stawiając na odnajdywanie potencjału w budowaniu jakości życia z dala od wielkomiejskich napięć, w poszanowaniu tego, co lokalne i niepowtarzalne oczywiście z wykorzystaniem technologicznych i kulturowych możliwości rozwojowych współczesnych czasów. Potencjał małych miast ma opierać na atrakcyjnym położeniu geograficznym, dziedzictwie kulturowym, czysty, autentycznym rzemiośle, rękodziele, produktach i ofercie kulinarnej. Stawia na indywidualizm. Zrównoważone działania w tym zakresie odbywają się wielopłaszczyznowo.

W obszarze środowiskowym dotyczą m.in. wykorzystywania alternatywnych źródeł energii, kontroli jakości źródeł powietrza, wprowadzania systemów zarządzania i kontrolowania zasobów wody, kontroli zanieczyszczenia smogiem, walki z zanieczyszczeniem krajobrazu reklamami i graffiti, zastosowaniem planów eliminacji głośnych systemów alarmowych.

W obszarze infrastruktury stawia na tworzenie przestrzeni publicznych z placami zabaw, ławkami, infrastruktury dostępnej dla osób niepełnosprawnych bez barier architektonicznych i sprzyjającej alternatywnym źródłom komunikacji, publicznych toalet, tworzenie miejskiego systemu recyklingu i gospodarki odpadami, promocję programów zazieleniania publicznych i prywatnych przestrzeni, stosowanie materiałów budowlanych przyjaznych środowisku, ale i wykorzystujących tradycyjne metody charakterystyczne dla danego regionu.

W obszarze zarządzania i promocji miasta stawia na zastosowanie planów rozwoju opartych na konsultacjach i debatach społecznych, dostępności internetu, tworzenie planów rozwoju historycznych części miasta ułatwiających inwestowanie w tej skomplikowanej tkance miejskiej, opracowywanie programów rewitalizacji. Promuje programy ułatwiające życie

rodzinne. Wprowadza kontrolę jakości w miejskich restauracjach i kawiarniach. Tworzy programy ekonomiczne wspierające zrównoważony rozwój. Promocję miasta opiera na propagowaniu lokalnych produktów i tradycji objętych specjalnymi programami podnoszącymi ich wartość i chroniącymi lokalne wydarzenia. W inicjatywach promocyjnych miasta wykorzystuje logo miasta Slow City jako synonimu dobrej jakości. Jako główny element promocji stawia na gościnność, tworząc szkolenia dla przewodników miejskich, wprowadzając międzynarodowy system informacji i oznaczenia tras turystycznych, wprowadza przepisy cen menu turystycznego, tworzy parkingi na obrzeżach miasta i przede wszystkim inwestuje w sprawnie działającą stronę internetową z informacją o godzinach otwarcia instytucji miejskich, zapleczu noclegowym i gastronomicznym [6].

W obszarze edukacji tworzy szkolne programy edukacji smaku, programy poświęcone produkcji organicznej i certyfikowanych produktów, programy przyjazne lokalnym tradycjom żywieniowym i rzemieślniczemu.



Logo międzynarodowego stowarzyszenia CittaSlow [4]

6. Podsumowanie

Pomimo że największe pole działania w zakresie programów Slow City mają miasta położone atrakcyjnie geograficznie i krajobrazowo, to nie mają one wyłącznie gwarancji sukcesu. W dobie internetu liczy się równie mocno autentyczna inicjatywa. Klienci poszukują źródeł zdrowego, unikalnego jedzenia, organicznych kosmetyków, produktów wolnych od alergenów, a internet daje nieograniczone możliwości sprzedaży i promocji tych produktów. W dobie masowej kultury poszukujemy unikalnych wyrobów o wysokiej jakości. W zakresie turystyki również liczy się oryginalna oferta będąca kontrofensywą dla turystyki masowej. Te tendencje społeczne tworzą realną szansę rozwoju małych miast przez to, co jest naturalne i prawdziwe.

Co roku obserwuje się sukcesywny wzrost nowych miast zrzeszonych w Cittaslow, co sugeruje, że idea ta jest autentyczną odpowiedzią na potrzeby współczesnego zglobalizowanego świata zmęczonego ciągłym pośpiechem i życiem nastawionym bardziej na „mieć” niż „być”.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Pobłocki K., Urbanistyka wysokich częstotliwości. Autoportret pismo o dobrej przestrzeni 1 [56]2017. Małopolski Instytut Kultury, Kraków 2017
- [2] Bernasiewicz M., Yuppie oraz squatter. Globalne style życia w lokalnych środowiskach wychowawczych. Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 3055, Katowice 2013
- [3] Serwis <http://natemat.pl/99549>
- [4] Serwis <http://cittaslowpolska.pl/index.php/pl/>
- [5] Kantor I., Krzysztofik R., Runge J., Kontekst geograficzny i funkcjonalny kurczenia się małych miast w Polsce Południowej. Ewolucja funkcji małych miast w Polsce. Zeszyty naukowe wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego. Katowice 2012
- [6] Augustyn A., Idea CittaSlow jako koncepcja zrównoważonego rozwoju małych miast i wsi. Zeszyty naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego t. 25 (2011) str. 745–757